



Chrystus wychodzi na ulice czyli o początkach świętowania Bożego Ciała

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa potocznie nazywana bywa „Bożym Ciałem”. Wierni uczestniczą w tym dniu w procesji ulicami miast i wiosek, w procesji, w której w uroczysty sposób niesiony jest Najświętszy Sakrament. Aby sięgnąć korzeni tej podniosłej uroczystości, trzeba przebieść się myślą w przestrzeni i czasie – cofnąć się niemal o osiem wieków i zatrzymać się ponad tysiąc kilometrów na południe od Polski, na słonecznych wyżynach Italii.

Niemal dokładnie w połowie drogi pomiędzy Rzymem a Florencją leży niewielkie, ślicznie położone na wzgórzach włoskie Orvieto, w którym średniowieczne kształty budowli zastygły bez ruchu przez wieki. Miasteczko znane jest nie tylko z wyśmienitego wina i doskwierających latem upałów, z którymi zмага się chłodniejszy górski wiatr. To właśnie stąd bierze się zwyczaj wyruszania z procesją eucharystyczną w dniu Bożego Ciała. Gotycką katedrę papież Leon XIII ogłosił „złotą lilią włoskich katedr”, do-

dając, że w dniu sądu ostatecznego uniesie się ona do nieba na skrzydłach swojego piękna. Z katedrą związany jest tzw. cud bolseński (1263 r).



Relikwiarz z kamieniem zboczonym Krwią podczas Cudu Eucharystycznego w Bolsenie obok Orvieto

Tradycja głosi, że pewien czeski ksiądz podróżował z pielgrzymką do Rzymu, mając nadzieję, że w Wiecznym Mieście uda mu się wyzbyc wąt-

pliwości co do możliwości przeistoczenia chleba i wina w Ciał i Krew Pańską podczas Eucharystii. Zatrzymując się w swej podróży w pobliżu miejscowości Lago di Bolsena, odprawiał Mszę św. Właśnie wtedy z Hostii zaczęła kapać Krew na leżącej na ołtarzu lniany korporal. Materiał przesłano do Urbana IV, który w tym właśnie czasie przebywał w Orvieto. Papież natychmiast ogłosił cud, do którego dokument, zwany bullą, przygotował dominikański mnich, św. Tomasz z Akwinu. Celem uczczenia niezwyklej Bożej interwencji, postanowiono wybudować tę jedną z najpiękniejszych gotyckich katedr: Fresk „Sąd ostateczny”, autorstwa Luki Signorellego, zdaniem wielu znawców przewyższa kunsztem i pięknem nawet dzieło Michała Anioła z Kaplicy Sykstyńskiej. Z polecenia papieża wprowadzono także zwyczaj dorocznych procesji z Najświętszym Sakramentem, który z biegiem czasu rozprzestrzenił się na cały katolicki świat.

KS. MARIUSZ ROSIK